

GAZETA LUBELSKA

ROK II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr. 281 (590)

Nowy rząd w Szwecji

PARYŻ. 11.10. (API). Jak donoszą, tymczasowy premier szwedzki Unden złożył królowi dymisję rządu. Król powierzył misję utworzenia nowego gabinetu przewodniczącemu partii socjal-demokratycznej Rylanderowi.

Skazanie 17 ministrów

LONDYN. 11.10. Agencja Reutera donosi z Bukaresztu, iż sąd specjalny skazał 17 b. m. ministrów i wiceministrów quingowskiego rządu rumuńskiego Antonescu na ciężkie roboty, od 8 do 20 lat. Majątek skazanych skonfiskowano. Były sekretarz Michała Antonescu Vladescu został mocno skazany na dożywotnie ciężkie roboty.

Czang-Kai-Szek znów prezydentem

LONDYN. 11.10. (API). Z Nankinu donoszą, że Czang-Kai-Szek został dziś rano ponownie wybrany na prezydenta republiki. Chiński minister informacji Pen-Szueh-Pei, wydając powyższy komunikat oświadczył jednocześnie, że prezydentura ta będzie trwała do czasu objęcia rządu przez nową głowę państwa odpowiednio wybraną po wprowadzeniu w życie nowej konstytucji.

Niemcy podpalają

PRAGA. 11.10. W miejscowości Hostinne w Karkonoszach wybuchł olbrzymi pożar w czeskiej fabryce papieru. Przy pomocy straży pożarnej udało się pożar zlikwidować, jednak straty sięgają kilkunastu milionów koron. Istnieje podejrzenie, że fabryka została podpalona przez grasującą na czeskim pograniczu niemieckie bandy wabotażowe.

Dania będzie się domagała gwarancji

KOPENHAGA. 11.10. Rząd duński stwierdza, iż Dania będzie się domagała od sojuszników, gdy będą rozpatrywali traktat pokojowy z Niemcami, udzielenia gwarancji ludności południowego Szlezewiku, iż będzie miała prawo swobodnego wypowiedzenia się, czy pragnie zostać w Niemczech, czy też życzy sobie powrotu do Danii.

Gdynia — Palestyna

TEL AVIV. 11.10. Statek polski „Le-want” przybił 9 października do portu w Haifie. Podając powyższą wiadomość, prasa stwierdza, że w ten sposób po 7-letniej przerwie otwarta zostaje linia okrętowa między Gdynią a portami Palestyny.

Nota USA do ZSRR

WASZYNGTON. 11.10. API. Nota amerykańska, wręczona sowieckiemu ministerstwu spraw zagranicznych w dniu

Federacja kobiet obraduje

MOSKWA. 11.10. (obsł. wł.). W dniu wczorajszym odbyło się w Moskwie otwarcie sesji Egzekutywy Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

Dzisiaj przybyła na sesję delegacja kobiet polskich.

Dziś

Angiosaskie apetyty.
Rozniewa bitwy pod Lenino.
Spekulanci przerachują się.
Chłopi i działacze opuszczają szeregi P.S.L.

Posel bułgarski w Lublinie

Wywiad dla „Gazety Lubelskiej”

Wczoraj bawił w Lublinie poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Bułgarii w Warszawie, dr. Tagaroff, który zwiedził Majdanek i obejrzał barak, przeznaczony na Muzeum Martyrologii Bułgarskiej. Wraz z min. Tagaroffem przybył do Lublina pierwszy sekretarz poselstwa fińskiego.

W trakcie oglądania eksponatów w sali Państw. Muzeum na Majdanku Minister, widząc fotografie specjalnego kozła do bicia, oświadczył: „I ja na takim przyrządzie dostałem 80 pałek”.

Z rozmowy okazuje się, że minister na skutek swej przynależności do Ruchu Oporu (nie tylko w czasie wojny, ale już od roku 1923, kiedy występował przeciw niemieckiej monarchii w Bułgarii) więziony był w trzech obozach koncentracyjnych, w Gonda Woda, Koprifsticia i Enikej. Tam Niemcy, nie mogąc go zabić, ponieważ znany był w okolicy ze swej praktyki lekarskiej, zarazili go tyfusem. Po wyzdrowieniu i uwolnieniu się z obozu dr. Tagaroff brał udział w walkach partyzanckich przeciwko Niemcom. Pomoc w broni i amunicji udzielali partyzanci bułgarskiej — marszałek Tito i Grecy.

W przyszłą środę — zawisną

BERLIN. 11.10. PAP. Międzysojusznicza Rada Kontroli wydała oficjalny komunikat stwierdzający, iż wpłynęły podania o łaskę w imieniu Goeringa, Hessa, Ribbentropa, Keitla, Rosenberga, Franka, Fricka, Streichera, Funka, Doenitza, Raedera, Sauckla, Jodla, Seyss-Inquarta, Neuratha i Bormanna. Kaltenbrunner, Schirach i Speer nie wnieśli prośby o łaskę. Wszystkie podania zostały odrzucone, jak również prośba Goeringa, Jodla i

Min. Tagaroff wspomina, iż Bułgaria była jedynym bodaj krajem w Europie, którego ludność jednolitą postawą nie dopuściła do eksterminacji Żydów, z których wiele tysięcy przeznaczono już do wywozu na Majdanek.

Zapytany o wrażenia, jakie odniósł z wizyty na Majdanku, minister odpowiada: „Wrażenia z Majdanka są wstrząsające. Słyszałem o Majdanku już w trakcie jego budowy, także później z prasy i opowiadań ludzi, którzy Majdanek znali. Jednak, dopiero teraz, gdy sam zwiedziłem Majdanek i widziałem tysiące butów ludzkich, wśród nich wiele dziecięcych, komory gazowe, krematorium, czaszki i kości spalonych, pojmuję okropne przeżycia tych milionów ludzi, którzy przestąpili próg obozu na Majdanku. Przecież te były straszniejsze od cierpień, które opisał Dante w „Piekło”. Majdanek to — piekło piekieł świata. Ludzkość,

a przede wszystkim narody słowiańskie, nie mogą zapomnieć o Majdanku i innych obozach, gdzie zginęło tylu ludzi.

Trzeba więc, by wszyscy, zjednoczeni, występowali przeciwko nowym zakusom ludzi, pragnących stworzyć nowe Majdaneki i zniszczyć świat bombą atomową. Wszyscy ludzie winni pilnować pokoju, a dobrze byłoby, gdyby Konferencja Pokojowa odbywała się w Warszawie, a jej członkowie przyjeżdżali co tydzień na Majdanek.” (L.).

Wracają

NORYMBERGA. 11.10. (API). Kwatera Główna III-ej armii w Heidelbergu donosi, że już w pierwszym tygodniu b. m. 9.450 uchodźców polskich, przebywających na terenie strefy amerykańskiej powróci do kraju. Wkrótce wyjedzie następny transport Polaków z Kassel i Stuttgartu w liczbie tysiąca osób.

Rewizyta w Kijowie

WARSZAWA. 11.10. (obsł. wł.) W dniu wczorajszym przybyła do Kijowa delegacja Rządu Polskiego z Marszałkiem Żymierskim i Premierem Osóbką-Moraw-

skim na czele. Na lotnisku kijowskim przybyłych powitał premier Chruszczow, oraz przedstawiciele rządu i armii Republiki Ukraińskiej. Premier Osóbką-Morawski i Marszałek Żymierski złożyli wieniec na grobie generała armii Watutina, znakomitego dowódcy wojsk radzieckich, poległego podczas walk z najeźdźcą hitlerowskim. Wieczorem w teatrze im. Szewczenki urządzony został z okazji przybycia delegacji polskiej wielki koncert. Publiczność zgromadziła gościom polskim i premierowi Chruszczowowi serdeczną owację.

Morfina i kokaina

BERLIN. 11.10. (API). Niemiecka policja kryminalna w Stuttgarcie skonfiskowała w tych dniach wielką ilość narkotyków, wartości 200 tys. marek. Wśród narkotyków znaleziono 7.600 gr. morfiny i 188 ampułek płynnej kokainy. Aresztowano kilka osób za handel narkotykami.

„Jedność Ludowa” przystąpiła do PSL „Nowe Wyzwolenie”

W dniu 9 bm. przedstawiciele Małopolskiej grupy Ludowców dawnego PSL Piast — skupiający się obecnie wokół tygodnika „Jedność Ludowa” oraz przedstawiciele PSL „Nowe Wyzwolenie” postanowili zespolic swe wysiłki w jednolitym stronnictwie PSL „Nowe Wyzwolenie”.

Polsko-włoski układ handlowy

RZYM. 11. 10. (obsł. wł.) — Wczoraj podpisany został w Rzymie polsko-włoski układ handlowy. Ze strony Włoch podpis położył premier de Gasperi, ze strony Polski — ambasador prof. St. Kot. Polska zobowiązała się dostarczyć Włochom 750 tysięcy ton węgla w zamian za towary przemysłowe. Zgodnie z układem otrzymamy z Włoch w ciągu 4 lat towary na sumę 400 milionów dolarów.

Anglosaskie apetyty

W odpowiedzi na oświadczenie ministra Bevena, który wystąpił z obroną interesów angielskich w sprawie żeglugi na Dunaju oraz angielskich towarzystw naftowych w Rumunii, minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow wygłosił na sesji plenarnej konferencji paryskiej krótkie przemówienie, w którym podkreślił, że podczas debaty nad zagadnieniem Dunaju ze strony niektórych państw daje się odczuć chęć rozwiązania problemu dunajskiego przez narzucenie pewnych warunków państwu pokonanym. Niektóre państwa, które domagają się szybkiego utworzenia nowego ustroju na Dunaju wydają się dyktować państwu sojuszniczym rozkazy.

Minister Mołotow podkreślił, że wysuwano nowy program rozwiązania zagadnienia dunajskiego oparty rzekomo na równości szans dla wszystkich. „Jednakże jeżeli mamy mówić o równości praw wszystkich państw, co do korzystania z dróg wodnych — powiedział minister Mołotow — musimy czynić to sprawiedliwie i uczciwie. Dunaj nie jest jedyną międzynarodową drogą wodną. Trzeba również pamiętać o kanale Sueskim lub kanale Panamskim, którymi interesuje się wiele państw”.

Minister Mołotow podkreślił, że jeżeli przyjąć zasadę równości praw proponowaną przez niektóre państwa co do Rumunii, Bułgarii i Jugosławii, to co pozostanie z ich przemysłu? Wszystkie gałęzie przemysłu zostaną bardzo łatwo opanowane przez kapitał amerykański i w krótkim czasie staną się własnością tego kapitału. Może nadejść czas, że przebywając we własnym kraju narody te będą słyszały przez radio tylko język angielski lub będą mogły odbierać tylko audycje amerykańskie. Czy można uwierzyć, że jeżeli pozwoli się nowym państwom swobodnie współzawodniczyć ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią, to będą one w stanie prowadzić politykę niezależną? W obecnej sytuacji całkowita równość w dziedzinie gospodarczej oznacza jedynie taką sytuację, w której wielcy kapitaliści mogą stać się panami całych państw i rządzić w tych państwach metodą „demokracji dolarowej”.

Następnie min. Mołotow zaznaczył, że jeżeli ktoś rozporządza większą ilością dolarów lub funtów szterlingów, to nie jest to dostatecznym powodem, by mógł on narzucić swą wolę i wydawać rozkazy państwu pokonanym, a tym bardziej państwu sojuszniczym.

„Związek Radziecki — oświadczył minister Mołotow — bronił dotychczas i będzie bronił również po tej konferencji interesów małych państw. Będzie on walczył o to, by państwa te były traktowane po ludzku.”

(PAP)

Ribbentrop do angielskich przyjaciół!

NORYMBERGA. 11.10. PAP. Jeden z wyższych urzędników więzienia w Norymberdze major amerykański Teich, oświadczył, że władze amerykańskie postanowiły nie wysłać do Ameryki mógów skazanych na śmierć hitlerowców po wykonaniu wyroku dla badań patologicznych.

B. niemiecki minister spraw zagranicznych Ribbentrop w swej celi w więzieniu norymberskim zajęty jest głównie pisanie listów do utytułowanych przyjaciół angielskich — twierdzi major Teich.

Czy początek końca?

KAIR, 11. 10. (obsł. wł.) Korespondent agencji Tass donosi z Kairu, że ostatnio pojawiło się tam wielu oficerów i żołnierzy angielskich, przebranych w cywilne ubrania. Podając tę wiadomość korespondent cytuje głosy prasy egipskiej: protestujące przeciwko polityce Anglików.

W związku z projektowanym wyjazdem premiera Sidky Paszy do Londynu, dzienniki egipskie opublikowały odezwę następującej treści: „Egipcjanie! Ojczyzna w niebezpieczeństwie! Niezależnie od tego, do jakiej partii należymy, jest dla nas jasne, że Sidky Pasza przejawia brak zdecydowania, słabość i niedbalstwo w prowadzeniu naszych spraw. Wszystko to pozwala Anglikom żywić nadzieję na wzięcie Egiptu w swoją opiekę. Sidky Pasza zdecydował się na podróż do Londynu, wyproszoną u niego przez Anglików, którzy spodziewają się w ten sposób zrealizować swoje plany.

Gazeta, wydawana przez Stowarzyszenie Egipcjan, Muzułmanów, omawiając wyjazd premiera do Londynu, pisze: „Rokowania między Wielką Brytanią a Egiptem stanowią grę, przy pomocy której Anglicy starają się ubić swoje interesy, nie dając się pogodzić z wolnością i niepodległością naszego państwa. Należy wypowiedzieć natychmiast traktat z roku 1936 i zażądać od Anglików całkowitej ewakuacji wojsk z doliny Nilu. Należy wezwać naród do walki o niepodległość i rzeczywistą wolność. Tak postępowały narody, których ziemie były bezprawnie okupowane.”

Inny dziennik egipski, wskazując na ożywioną działalność saperów angielskich, budujących fortyfikacje i koszary między Suezem i Izmaelią, stwierdza, że Anglicy zabrali się do pracy z takim pośpiechem, jak gdyby za ich plecami stała wojna i zapytuje, czy tak ma wyglądać zapowiedziana ewakuacja.

Co mówi Gromyko o ONZ?

NOWY JORK, 11. 10. (PAP) — Stały przedstawiciel Związku Radzieckiego w Radzie Bezpieczeństwa Gromyko, wygłosił przemówienie w Nowojorskiej Izbie Handlowej, w którym oświadczył między innymi: „Narody Związku Radzieckiego są zdania, iż ONZ może stać się cennym narzędziem w walce o pokój jeżeli wszyscy członkowie — przede wszystkim zaś państwa najpotężniejsze i najbardziej wpływowe postarają się o wzmocnienie organizacji, o rozwój współpracy międzynarodowej i stworzenie dobrosąsiedzkich stosunków między wszystkimi państwami na świecie. Inaczej organizacja ta nie usprawiedliwi zaufania, które pokładają w niej milujące pokój narody.

Prawdziwi przyjaciele Narodów Zjednoczonych muszą sprzeciwiać się wszelkim wysiłkom zmierzającym do podważenia fundamentów w ONZ.

W Grecji coraz gorzej

PARYŻ. 11.10. PAP. Jak donosi z Londynu agencja France Presse, rząd brytyjski zaaprobował projekt rządu Tsaldarisa w sprawie utworzenia tzw. armii terytorialnej do zwalczania oddziałów macedońskiego frontu wyzwolenia i innych sił powstańczych, których działalność zaczyna rozciągać się na całą Grecję. Rząd brytyjski miał również przyjąć w zasadzie postulat dostarczenia broni dla osób cywilnych, które mają być rekrutowane do wspomnianej armii.

Jak słychać, żołnierze i oficerowie greccy w wielu wypadkach odmawiają wystę-

powania przeciwko powstańcom. Ostatnie wiadomości otrzymane z Londynu głoszą, że walki toczą się na Peloponezie. W ostatnich dniach zanotowano liczne wypadki dezercji z armii greckiej.

USA żądają baz w Neapolu

RZYM, 11. 10. (API). — Amerykański sztab generalny zwrócił się do włoskich władz morskich o tymczasowe oddanie mu części portu w Neapolu na bazę morską dla floty ame-

rykańskiej na Morzu Śródziemnym. W związku z tym donoszą, że Komitet dla odbudowy portu w Neapolu przesłał rządowi włoskiemu notę protestującą przeciwko ewentualnemu oddaniu części portu. Komitet uważa, że posunięcie takie na korzyść Ameryki byłoby ze szkodą dla spraw odbudowy i ruchu towarowego, jak również spowodowałoby konieczność zwolnienia wielkiej ilości zatrudnionych w porcie neapolitańskim robotników.

Pucz wojskowy

LIZBONA. 11.1 (obsł. wł.). Z Lizbony nadeszła wiadomość o nieudanym zamachu stanu, przygotowanym przez grupę wyższych wojskowych. Komunikacja między stolicą a innymi miastami Portugalii została na razie wstrzymana.

Kto winien?

BERLIN. 11.10. PAP. Z Frankfurtu donoszą, że w amerykańskiej strefie okupacyjnej nastąpił wybuch w składzie amunicji w pobliżu Spockenbittel. Wskutek wybuchu 6 osób poniosło śmierć, a 9 ciężkie obrażenia. Wśród zabitych znajduje się 3 żołnierzy amerykańskich i 3 niemieckich jeńców wojennych, wśród rannych 3 żołnierzy amerykańskich i 6 jeńców wojennych. W składzie amunicji znajdowały się przeważnie granaty ręczne pochodzenia niemieckiego.

W USA brak mydła, cukru i mięsa

NOWY JORK, 11. 10. (API). — Z wielu miast amerykańskich nadchodzą wiadomości o braku mydła, cukru i mięsa. Według doniesień z 65 miast, odczuwa się poważny brak mydła we wszystkich tych miejscowościach, cukru nie można dostać w 20—24 z nich, a mięsa nie ma w ogóle w 40. Brak cukru przypisuje się strajkowi na Hawajach, strajkom marynarzy i szoferów samochodów ciężarowych w Nowym Jorku, które od 6 tygodni paraliżują dostawę żywności. Rada miejska w Nowym Jorku wezwała 19 głosami przeciwko 2 prezydentowi Trumana do skonfiskowania mięsa w całym kraju i rozdzielenia go w sprawiedliwy sposób.

Gubernator stanu Ohio Lausche zadeponował do Waszyngtonu, domagając się zbadania sytuacji mięs-

nej w jego stanie. Lausche stwierdza, że kupcy wytwarzają sztucznie brak mięsa, magazynując je. Jednakże rzecznik amerykańskiego ministerstwa sprawiedliwości oświadczył, że badanie przeprowadzone przez centralne biuro śledcze wykazało, iż przyczyną braku mięsa jest natury ekonomicznej.

Czy Franco otrzyma 500 milj. dolarów?

WARSZAWA. 11.10. (obsł. wł.). Meksykańska agencja prasowa podała do wiadomości, że Stany Zjednoczone zamierzają udzielić Hiszpanii gen. Franco pożyczkę w wysokości 500 milj. dolarów. Według zdania agencji, USA udzielając pożyczki nie chcą dać się ubiec Wielkiej Brytanii w stosunkach handlowych z Hiszpanią.

Hitlerowiec w owczej skórce

BERLIN. 11.10. PAP. Brytyjska służba informacyjna w Niemczech podała do wiadomości, że policja berlińska przeprowadziła rewizję w lokalu organizacji zwanej „Wolna, demokratyczna, konserwatywna partia Rzeszy”. Na czele tej partii stał h. hitlerowiec Rychter, który okazał się dawnym członkiem wojskowej or-

ganizacji niemieckiej „Stahlhelm” i niemieckiej partii narodowej. Rychtera aresztowano.

Kangury lecą samolotem

LONDYN. 11.10. Agencja Reutersa donosi z Sidney, że odleciał stamtąd samolot, na pokładzie którego znajdują się dwa kangury, zakupione w Australii przez meksykański ogród zoologiczny. Zwierzęta przewiezione będą do Londynu, skąd zostaną wysłane specjalnym samolotem do Moskwy.

Istniały dostateczne dowody Oświadczenie przedstawiciela ZSRR

BERLIN, 11. 10. — Przedstawiciel Związku Radzieckiego w sojuszniczej radzie kontrolnej złożył po posiedzeniu rady następujące oświadczenie: „Jest moim obowiązkiem stwierdzić, że całkowicie zgadzam się ze stanowiskiem przedstawiciela Z. S. R. R. w Trybunale Międzynarodowym. Jestem przekonany, że istniały dostateczne dowody do skazania Schachta, Papena i Fritsche oraz do wydania wyroku śmierci w sprawie Hessa. Istniały też dostateczne dowody na to, by uznać rząd Rzeszy oraz sztab generalny i najwyższe dowództwo niemieckich sił zbrojnych za organizację przestępczą”.

Nikodem Kunderewicz, plk dypl. Szef Sztabu OW Lublin

Rocznica bitwy pod Lenino

Nadchodzi 3-cia już rocznica znamiennej daty w historii odrodzonego Wojska Polskiego, dzień 12—13 października 1943 roku, kiedy to, 1-sza Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, Dywizja, która stała się zaczątkiem regularnego Wojska Polskiego, stoczyła historyczną bitwę pod Lenino, na ziemi Smoleńskiej, bitwę, która zapoczątkowała zbrojną walkę Narodu Polskiego o wolność, niepodległość i demokrację, oraz zwycięski marsz Wojska Polskiego u boku Armii Czerwonej od Lenino do Berlina, do Łaby.

Formowanie Dywizji

W miejscowości Sielce, nad Oką rozpoczęło się formowanie Dywizji. Związek Radziecki dał wszystko, co było potrzebne: broń, sprzęt, umundurowanie, wyżywienie, transport, znakomitych instruktorów, którzy przekazywali naszym żołnierzom swoje bogate doświadczenie bojowe. Trudności było wiele, lecz chęć zbrojnego czynu, świadomość słuszności obranej drogi — przewyciężyły wszystko. Dywizja powstała do czynu, do zwycięskich walk.

Historyczne daty

Stało się tak, że główne daty w historii 1-szej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki zwały się z historycznymi datami w dziejach Polski.

Co było wczoraj?

ELEONORA ROOSEVELT, wdowa po prezydencie Stanów Zjednoczonych oświadczyła, że prace ONZ będą uwięzione powodzeniem, jeżeli wielkie mocarstwa potrafią znaleźć drogę do porozumienia i jeżeli masy pracujące całego świata będą wywierały nacisk w kierunku utrzymania pokoju. Syn zmarłego prezydenta na zebraniu przedwyborczym w Los Angeles oświadczył, że b. minister handlu Wallace ma rację, doradzając Stanom Zjednoczonym przyjazne współżycie ze Związkiem Radzieckim.

AUSTRIACKI MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI zwrócił się do prokuratora amerykańskiego w Norymberdze z prośbą o wydanie Papena i Schiracha.

W WASHINGTONIE została wydana książka b. sekretarza stanu Welles'a, której autor krytykuje politykę zagraniczną Trumana i Byrnes'a.

FRANCJA otrzymała 500 mil. dolarów pożyczki od Banku Międzynarodowego.

SEKRETARZ GENERALNY ONZ Trygve Lie wystosował zaproszenia do Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii i Węgier na międzynarodową konferencję w sprawie Dunaju. Związek Radziecki, który został uprzednio zaproszony, odpowiedział odmownie.

W WYBORACH SAMORZĄDOWYCH WE WŁOSZACH partie lewicowe uzyskały zwycięstwo.

Z POWODU WZMAGAJĄCYCH SIĘ WALK na terenie Mandżurii generałissimus Czang-Kai-Szek ogłosił mobilizację nowych roczników.

AMERYKAŃSKA LIGA SPÓŁDZIELCZA na Kongresie Międzynarodowych Związków Spółdzielczych w Zurychu wysunęła wniosek, aby źródła ropy na Środkowym Wschodzie zostały oddane pod kontrolę Narodów Zjednoczonych.

GEN. DE GAULLE wygłosił przemówienie, w którym jeszcze raz wezwał Francuzów do odrzucenia nowego projektu konstytucji.

Dzień 9 maja 1943 r., dzień powstania 1-szej Dywizji jest Świętem Zwycięstwa narodów sprzymierzonych nad faszystowskimi Niemcami; 15 lipca 1943 r. w rocznicę Grunwaldu, dywizja złożyła przysięgę, a 1-go września, w rocznicę najazdu niemieckiego na Polskę, ruszyła na front, by rozpocząć swoją drogę powrotną do kraju.

Na front

Każdy żołnierz, każdy oficer Dywizji szedł do boju z pełnym zrozumieniem, że najkrótszą drogą do Ojczyzny jest droga walki zbrojnej w oparciu o sojusz ze Związkiem Radzieckim.

Pragnęli również jak najszybciej zmasać piętno hańby, jaką imię Polaka okrył Anders, przez swą zdradziecką ucieczkę z ZSRR. do Iranu.

I nadszedł wreszcie upragniony czas krwawej pomsty za łzy, udręki, pogorzeliska, cmentarze i obozy śmierci. Dywizja ruszyła na front. Wiadomość, że Polacy idą, by wraz z Armią Czerwoną bić Niemca, spotkała się z ogromnym uznaniem i radością. A żołnierze - Kościuszkowcy potrafili sobie to uznanie zapracować.

Pod Lenino

Bitwa pod Lenino nie okazała się słychane męstwo żołnierza polskiego w walce o niepodległość Ojczyzny. Kościuszkowcy, nie bacząc na wściekły ogień Niemców, szli do szturmowania niepowstrzymanie z niewiarogodną pogardą śmierci, z bezprzykładną odwagą, wywołując okrzyki uznania żołnierzy i oficerów Armii Czerwonej i przerażenie u wrogów.

I zwyciężyli. Na polu bitwy zostaje z górą 1500 trupów niemieckich. Wzięto do niewoli około 350 Niemców.

Wiele też najlepszych żołnierzy i oficerów Kościuszkowców poległo w tej bitwie pod Lenino, krwią własną znacząc najkrótszą drogę do Ojczyzny.

Bitwa pod Lenino, to jedna z naj-

piękniejszych kart w historii oręża naszego; bitwa ta była pierwszą od czasu Grunwaldu, którą Polacy stoczyli ramię przy ramieniu z innymi narodami słowiańskimi. Bitwa pod Lenino scementowała gmach przyjaźni i współpracy polsko - radzieckiej najtrwalszym spoidłem: krwią wspólnie przelaną w walce ze wspólnym wrogiem.

Wieczna wdzięczność Narodu

1-sza Dywizja im. Tadeusza Kościuszki wróciła do kraju. Wraz z całą 1-szą Armią Polską przeszła ogromny szlak bojowy, walcząc nad Bugiem, pod Puławami i Dęblinem, zdobywając Pragę, walcząc o wyzwolenie Warszawy, biorąc udział w bitwach na Wale Pomorskim, na Odrze i wreszcie o Berlin.

Dywizja okryła chwałą swoje sztandary bojowe, ozdobione niejednym wysokim odznaczeniem i zdobyła sobie wieczną wdzięczność Narodu Polskiego. W rocznicę bitwy pod Lenino całe Wojsko Polskie składa hołd swej najstarszej jednostce. W rocznicę bitwy pod Lenino cały naród Polski uczci tych, którzy pierwsi wstąpili na prawdziwą drogę walki o wolność, uczci żołnierzy - bojowników 1-szej Dywizji Wojska Polskiego im. Tadeusza Kościuszki.

Sprawca śmierci ks. Burschego wydany będzie Polsce

Polska Wojskowa Misja dla Spraw Zbrodni Wojennych, urzędująca na terenie Niemiec, ustaliła miejsce pobytu i wszczęła postępowanie ekstradycyjne w stosunku do Rudolfa Alfreda Kleindiensta, który przyczynił się do śmierci superintendenta Burschego.

Rudolf Kleindienst w okresie do października 1938 r. pełnił funkcję pastora w Lucku. Zwolniony z tego stanowiska przez superintendenta Bursche, na skutek braku obywatelstwa polskiego, Kleindienst znikł z horyzontu i zjawiał się dopiero

Chłopi i działacze opuszczają szeregi PSL

W Olsztynie powstał tymczasowy zarząd wojewódzki PSL „Nowe Wyzwolenie” z ob. Zygmuntem Górnickim, b. członkiem zarządu wojewódzkiego PSL, w dn. 2 b. m. Sekretarzem nowego zarządu wojew. został ob. Eugeniusz Szaniec — b. członek powiatowego zarządu PSL w Olsztynie, skarbnikiem — ob. Stanisław Fryza, przedwojenny działacz ludowy.

Na terenie pow. olsztyńskiego powstało powiatowe koło PSL „Nowe Wyzwolenie”, liczące ponad 50 członków, którzy wystąpili z PSL. Również w pow. Bartoszyce powstał powiatowy zarząd „Nowego Wyzwolenia”, na czele z b. członkiem PSL, ob. Ejnikiem. Ponadto „Nowe Wyzwolenie” zorganizowało swoje koło w gm. Galiny, pow. bartoszyckiego. (PAP).

Reglamentacja dewizowa

Wobec zaprowadzenia z zagranicą o brotu listów wartościowych, paczek, przekazów i przesyłek za pobraniem, zachodzi możliwość, względnie konieczność (przy pobraniach) przekazywania pieniędzy oraz przesyłania walorów. W związku z tym wyjaśnia się, że na przesłanie (przekazanie) za granicę krajowych i zagranicznych pieniędzy, papierów procentowych i dywidendowych, oraz kuponów od takich papierów, książeczek oszczędnościowych oraz złota, wysyłający oraz odbiorca przesyłki za pobraniem winien wystarać się o zezwolenie dewizowe. Zezwolenia takie wydaje Komisja Dewizowa i Oddziały Narodowego Banku Polskiego.

Młodzież szkolna śpiewa i tańczy

Poranki muzyczne Szkół Powszechnych i Średnich dały nam obraz realizacji szeroko propagowanego hasła „Sztuka dla mas”. Przygotowanie programu w tak krótkim, bo zaledwie jednomiesięcznym terminie, świadczy o pracy pedagogów i chęci młodzieży do śpiewu. Poza tym świadczy także o ustosunkowaniu się danej szkoły do sprawy krzewienia muzyki. W poranku wzięło udział pięć chórów szkół powszechnych. Dlaczego pozostałe szkoły nie mogą pokazać swych zespołów? Krótki termin nie stanowi żadnej przeszkody dla chóru rzeczywiście istniejącego, ujawnia nam natomiast gdzie śpiew traktuje się po macoszemu, a chór tworzy się naprędce wtedy dopiero, gdy wypada występ publiczny.

BRAWO SZKOŁA NR. 19!

Czwartkowy poranek wykazał do jakich wyników doprowadza systematyczna praca. Na specjalne wyróżnienie zasługuje trzygłosowy chór Szkoły Nr. 19. Pieśni w jego wykonaniu czystym brzmieniem, subtelną dynamiką, starannym opracowaniem wywarły bardzo dodatnie wrażenie. Tańce ożywione barwnymi kostiumami i młodocianą kapelą skrzypków

i harmonistów entuzjastycznie przyjmowane były przez widownię.

W poranku następnym, rozpoczętym przez udany zespół Głmn. i Lic. im. Zamajskiego pod dyr. prof. Bobyka, z chłopięcymi sopranami i altami. Jest on pięknym rezultatem współpracy młodzieży z dyrygentem, a niewątpliwie i rezultatem troski dyrekcji Szkoły o umuzykalnienie młodzieży.

CHEMICY NAJLEPSI

Chór Głmn. i Lic. Technol.-Chemicznego występujący już kilkakrotnie w różnych okolicznościach, wykazuje stale rosnący poziom i obecnie wybija się na czoło chórów szkolnych. Staranie prof. Deszkiewicza warte jest uznania, dziwną jest więc pogłoska, że chór ten ma być rozwiązany, co byłoby niewątpliwie stratą dla młodzieży, śpiewającej z widocznym zamiłowaniem.

Szczególnie ładnie odśpiewał żeński zespół Głmn. i Lic. SS. Kanonczek pod dyr. prof. Ceglowskiego, utwór p. t. „Chochlik” Moniuszki w układzie Lachmana. Bardzo żywo wypadło „Ty ze mnie szydzisz” w wykonaniu chóru mieszanego Kursów pedagogicznych, dyrygowanego przez prof. Todysa.

DŁACZEGO NIE SŁYSZELIŚMY?...

Ogólnie biorąc poranki wykazały, że praca nad rozwijaniem muzykalności młodzieży prowadzona jest starannie i daje korzystne rezultaty. Szkoda tylko, że nie we wszystkich szkołach. Nie słyszeliśmy chóru Głmn. i Lic. im. Unii Lubelskiej.

Głmn. SS Urszulanek wystąpiło tylko z tańcami, które są popisem o charakterze indywidualnym i nie dają obrazu pracy zespołowej młodzieży danej szkoły. A cóż się stało z chórem Szkoły im. Veterów? Miał on przecież piękna, bo jeszcze z czasów okupacji tradycję i nawet dawał własne koncerty. Hamowanie artystycznych zamiłowań u młodzieży i niweczenie kilkuletniej pracy rozwiązaniem zespołu to krok wstecz w dziele rozpowszechniania muzyki. Miejmy jednak nadzieję, że nasza młodzież z natury muzykalna, znajdzie pomoc i ułatwienie czynników miarodajnych i że każdy następny występ chórów szkolnych będzie jednocześnie dodatnim sprawdzianem postępu kultury muzycznej. Utworzenie międzyszkolnego zespołu reprezentacyjnego, popieranego przez Kuratorium, byłoby najlepszym dowodem starania w tej dziedzinie.

Marian Ochalski.

SZKOŁA DRAMATYCZNA

w programie Festivalu Sztuki



„MIERZ SIŁY NA ZAMIARY!”

Pamiętna słów wielkiego poety młodzież lubelskiej Szkoły Dramatycznej, postanowiwszy wziąć udział czynny w Festivalu Sztuki, zakreśliła sobie zadanie przerastające jej siły. Dopóki ktoś jest w szkole, mając lat 18—24, należy do młodzieży i poczynania jego muszą zależeć od szeregu warunków, jakimi dysponuje. Nie inaczej jest i w szkole przygotowującej i szkolącej przyszłych aktorów zawodowych. Przyszły kandydat do zawodu aktorskiego, zanim zrośnie się i żyje ze sceną, jest tylko—amatorem. Dysponuje on wprawdzie większymi możliwościami, aniżeli każdy inny amator, ale i te jego możliwości są ograniczone. I patrząc na jego poczynania rzetelnie i krytycznie, należy wszelkie porywy w imię zapalnego hasła „Mierz siły na zamiary, nie zamiar podług sił” odpowiednio hamować i na właściwe kierować je tory.

URYWEK TAK, CAŁOŚĆ — NIE!

Wybór utworu Jerzego Szaniawskiego „Most” do opracowania przez zespół uczniów i uczennice Szkoły Dramatycznej trudno nazwać trafny. Szaniawski, którego któryś z naszych krytyków nazwał „subtelny komediopisarzem”, jest typem pisarza — mózgowca, pisarza trudnego. Każdy z jego utworów: „Fortepian”, „Adwokat i róże”, „Żeglarka”, „Ptak” i inne — to utwory bardzo trudne do scenicznego opracowania i do odbioru ich przez widza. Należyte przygotowanie utworu Szaniawskiego wymaga przede wszystkim pełnowartościowego zespołu aktorów. Aktor młody, a tym bardziej uczeń szkoły dramatycznej nie posiada odpowiednich warunków ani fizycznych, ani psychicznych, by sprostać taktemu zadaniu. O ile na egzaminie publicznym urywek „Mostu” Szaniawskiego wykonano względnie poprawnie, przedstawienie festiwalowe całej sztuki trzyaktowej nie powiodło się. Zawiodła i reży-

seria i wykonawcy, ogółem wzięci. Wy różnił się wprawdzie p. Michnikowski, jako odtwórca konsekwentnie utrzymanej postaci Janka — znajdy, próbowała dotrzymać mu kroku p. Stefańska jako Marysia, ale całość nie zadowoliła, bo za dowolić nie mogła. Młody nasz zespół stać bowiem na fragment utworu, ale na cały „Most” brakło sił. Ale pretensje o to wolno mieć raczej do Dyrekcji Szkoły, aniżeli do samych wykonawców, którzy, oczywiście, kierowali się tylko ambicją, ale nie kontrolowaną własnymi możliwościami.

Kilka szczegółów dla orientacji: Helena (p. W. Małkowska z wyraźnymi przejawami talentu) i Tomasz są z woli autora parą narzeczonych — czy ktoś z nas, siedzących na widowni, wierzył w ich miłość? A czy oni sami w nią wierzyli? Był jeden tylko moment, kiedy Helena

wzruszyła nas istotnie, mówiąc staremu Przewoźnikowi, kim jest jego syn Tomasz. Ale ta sama Helena w kulminacyjnym punkcie swojej rozmowy z Gościem — paliła papierosa! To są rzeczy niedopuszczalne, bo psychologicznie są one nie do pomyślenia. — Ale Przewoźnik (p. S. Maleszewski) jako ojciec zgola niezrozumiały: skąd ta szorstkość i ostrość w stosunku do dzieci? A Tomasz (p. J. Perz)? Zupełnie niezrozumiała interpretacja postaci, bo to postać trudna, przerastająca obecne możliwości zdolnego niewątpliwie p. Perza. Mówili wreszcie niektórzy z widzów, że najlepszym w „Moście” był Gość (p. H. Bąk) — to dowód, jak trudnym dla widza jest Szaniawski. P. Bąk ma talent i dobre chęci, ale jego Gość był w najlepszym razie tylko — karykaturą postaci stworzonej przez Szaniawskiego.

„Godzina Wieszczów”

O ile „Most” się nie udał, pierwsza część „Godziny Wieszczów”, a mianowicie sceny aktu V „Marii Stuart” Juliusza Słowackiego zarówno pod względem reżyserii (p. E. Ossowska), jak i wykonania osiągnęły poziom bardzo wysoki. P. Wanda Janowska potwierdziła raz jeszcze swoje dominujące stanowisko w gronie uczniów Szkoły Dramatycznej. Posiada ona wszystkie warunki, by w najbliższym już czasie zająć właściwą pozycję w

Teatrze. Jej Maria Stuart była kreacją wysokiej klasy, jestem jednak przekonany, że nie utrzymałaby się na takim poziomie, gdyby wystawiono cały utwór.

Paź p. Soszyńskiej byłyby dobry, gdyby to był Soszyński, a nie Soszyńska, powtóre, gdyby muzykę do jego ballady podłożono zgodnie z obowiązującymi zasadami muzycznymi. Całość fragmentu scenicznego wywarła na widzach wrażenie głębokie i nader korzystne.

„Pan Tadeusz” na wesoło

W czasie Festivalowego Popołudnia Literatów (niedziela 6 bm.) prof. Kleiner mówił o Zosi z „Pana Tadeusza”, nazywając ją najpiękniejszą w literaturze świata postacią dziewczęcą wiośnianą i eteryką. Tak zresztą wyobrażałem sobie Zosię zawsze i sądziłem, że tak wyobraża ją sobie każdy, kto czyta „Pana Tadeusza”. Przekonałem się jednak, że tak nie jest: Zosia, pokazana nam w ramach „Godziny Wieszczów”, była zupełnie inna, oczywiście z gruntu chybiona. Na żadnej farsie nie uśmiełem się tak, jak z Zosi. — To całkowite nieporozumienie! Może „Pan Tadeusz” jako całość (inscenizacja, wykonanie, dekoracje, kostiumy itd.), „byłby zrobił nawet dobre wrażenie (zwłaszcza, że p. Perz umie mówić wiersze, co jest rzeczą bardzo trudną), ale

Zosia w wykonaniu p. G. Jankowskiej (z winy jej własnej czy z winy reżyserki p. Błońskiej) położyła cały obraz.

A JEDNAK TEATR MONUMENTALNY

JEST U NAS MOŻLIWY

Wrażenie, które po „Marii Stuart” zespuł „Pan Tadeusz”, naprawił całkowicie fragment „Irydionu”, w inscenizacji i reżyserii p. Ładosiówny. Fragment wykonali bardzo poprawnie pp. J. Perz w postaci Irydionu, H. Bąk jako Masynissa, Flakowska kreująca postać szlachetnej Kornelii i zespół uczniów i uczennice II i III kursu, odtwarzający Chór.

Zarówno fragment „Irydionu”, jak i sceny z „Marii Stuart” były przekonującym dowodem, że teatr monumentalny jest jednak u nas możliwy. S. Pki.

„Straszny Dwór” — operomontaż

Pomysł operomontażu, t. zn. połączenie literackiego tekstu z muzyką, wykonaną na estradzie, wyszedł od Marii Bech czy-Rudnickiej, która opracowuje tekst

literacki, wprowadzający w akcję i łączący poszczególne partie muzyczne. Nad muzyczną całością czuwa niezawodne fachowe oko prof. E. Koppa, który uczy solistów, przygotowuje chóry, akompaniuje, zastępując orkiestrę, dyryguje — spełnia jednym słowem funkcje co najmniej trzech ludzi.

Operomontaż zdał egzamin. Zawsze pełna sala koncertowa, coraz to nowe twarze słuchaczy, świadczą o żywym zainteresowaniu, jakie tego rodzaju imprezy budzą w szerokich masach. Czy nie można by pomyśleć, aby chociaż jedną operę w roku wystawić w Lublinie z pełną obsadą, orkiestrą i kostiumami?

Tak silny głosowo, pierwszorzędnie opiewany i zgrany zespół, jak M. Sowińska, S. Dąbkówna, B. Paprocki i T. Kińczak oraz uczniowie i doskonale zapowiadający się sopran — Z. Bronikowska, piękny alt D. Ogłaza, dobry baryton L. Borkowski i dźwięczny tenor H. Olszewski, dają chyba gwarancję, że impreza opłaciłaby się i wypłaciła pod każdym względem. Czy nie byłoby warto zacząć o tym myśleć już teraz?

St. Szelińska.

Powieść o mrówkach w XXI. tomach

T. XXII. WYZYSK MRÓWKI

PRZEZ MRÓWKĘ

Społeczeństwo mrówcze składa się z klasy uprzywilejowanej i niewolników. Nieubłaganych praw natury nie zdoła nic zmienić. Nawet widmo śmierci głodowej nie zmusi czerwonej mrówki do przyjęcia pokarmu przez nią samą. Karmiona od niepamiętnych czasów przez niewolnika swojego mrówkę czarną jest ona obecnie nie zdolna do przyjmowania pokarmu w prostej formie; musi otrzymać go przez żutę i przyrządzony ze śliną swojego niewolnika. Fakt ten stwierdzony został przez jednego z amerykańskich uczonych na podstawie przeprowadzonego eksperymentu.

T. XXIII. MRÓWCZE NAPADY

Mrówki czerwone należą do klasy uprzywilejowanej, a czarne są ich niewolnikami. Od czasu do czasu czerwone organizują zbrojne napady na mrówki czarne, porwijąc ze sobą ich młode pokolenie, które z czasem wykonywać będzie za nich wszystkie prace. Napady te organizowane są z zachowaniem wszelkich środków ostrożności. W celu rozpoznania terenu i zbadania sił przeciwnika czerwone wysyłają naprzód patrole w składzie od trzech do dziesięciu mrówek.

Czarne walczą zawzięcie w obronie swego potomstwa, ale tylko czasem uda się im pokonać większego i bardziej przygotowanego do walki przeciwnika.

T. XXIV. INTELIGENCJA MRÓWEK

Inteligencja mrówek nie przejawia się jednak we wszystkich wypadkach. Prawie każde stworzenie boi się ognia, ale idąc szybko mrówka nie omija leżących na jej drodze palących się przedmiotów, znajdując w wyniku swojej nieroztropności śmierć.

Mrówka jest owadem wężowatym. W swej żarłoczności potrafi się tak daleko, że zjada jadowite płazy i gady. Po takiej uczcie mrówki leżą nieruchome przez kilka dni. Trudno stwierdzić czy zjawisko to spowodowane jest zatruciem, czy też zwyyczajnym przejedzeniem się.

T. XXV. KONIEC MRÓWCZEJ EPOPEI

— POGRZEBY

Podobnie jak my, mrówki, grzebią zmarłych, a nawet zachowują przy tym pewne ceremonie pogrzebowe.

Pani Lewis z miasta Sydney w Australii opowiada o takim ciekawym wypadku: „Kilkaset mrówek żołnierzy zaatakowało jej dziecko, bawiące się w piasku. Po zabiciu kilkunastu z nich zauważyła dwie mrówki, niosące ciało zabitego żołnierza. Za nimi postępowały, odgrywając rolę karawanierzy, drugie dwie mrówki. Takich orszaków było wiele. Zdołałam obliczyć, że około 200 mrówek brało udział w tym masowym pogrzebie. Gdy cały orszak dotarł do leżącego w pobliżu piaskowego wzgórka, połowa mrówek przystąpiła do kopania grobów. Zmarłe mrówki zostały ułożone wewnątrz i zasypane przez drugą połowę mrówek. Niektóre z nich uchylały się od pracy. Kara za to przestępstwo została wymierzona natychmiast. Zostały zabite i wrzucone do wspólnego grobu”. JN

KONIEC

Dziś: Sobota, 12.X. 46 r.

- Godz. 12—14 Koncert orkiestry włocławskiej Władysława Namysłowskiego (Teatr Miejski).
- „ 16—18 „Most” J. Szaniawskiego, w wyk. Szkoły Dramatycznej (Teatr Miejski).
- „ 19.15 Koncert pieśni chóralskich (T-wo Muzyczne, Kapucyńska 7).
- „ 19.15 „Pan Jowialski” w Teatrze Miejskim.
- „ Fragmenty z „Balladyny” i „Nikt mnie nie zna” w Teatrze Domu Żołnierza.

Jutro: Niedziela, 13.X 46 r.

- Godz. 12—14 „Godzina Wieszczów” — fragmenty z Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego, w wykonaniu Szkoły Dramatycznej (Teatr Miejski).
- Godz. 16— Koncert muzyki kościelnej (w Kościele św. Pawła — po Bernardyńskim).
- Godz. 17— Przedstawienie w Teatrze Lalki i Aktora „Bemol” (Peowiaków 13).
- Godz. 19.15 „Pan Jowialski” w Teatrze Miejskim.
- Godz. 19.15 Fragmenty z „Balladyny” i „Nikt mnie nie zna” w Teatrze Domu Żołnierza.

Proces „O. P.” i NSZ

W drugim dniu procesu w dalszym ciągu zeznawał oskarżony **Ostromecki**. Poważne stanowisko zajmowane przez niego w „O. P.” i NSZ i rozgałęzione kontakty z innymi działaczami tych organizacji powodują, iż Sąd szczegółowo bada całokształt działalności Ostromeckiego. Oskarżony zaprzecza, jakoby był mianowany przez Komendę Główną NSZ inspektorem obszaru „Wschód”, w toku jednak pytań prokuratora przyznaje, iż pełnił funkcje związane z tym stanowiskiem, lecz bez oficjalnej nominacji. Z dalszych jego wyjaśnień wynika, iż niejednokrotnie inspekcjonował tereny wschodnie, przesyłał rozkazy, odbierał meldunki itp. Zapytany przez prokuratora, czemu wznosił w kwietniu 1945 roku swoją działalność w NSZ, Ostromecki daje wymijającą odpowiedź, jednakże w toku dalszego śledztwa zeznaje, iż negatywny jego stosunek do Rządu Tymczasowego skłonił go w tym czasie do ponownego nawiązania kontaktów z NSZ-em.

GEN. BRONIEWSKI.

Oskarżony przyznaje, iż kontaktował się z gen. Broniewskim, kwatermistrz głównym NSZ. Jakże były przyczyny wyjazdu gen. Broniewskiego za granicę, nie może dokładnie powiedzieć. Wiadomo mu tylko, iż gen. Broniewski miał wyjaśnić dalszą sytuację NSZ-tu oraz sprawę funduszy dla organizacji. Po wyjeździe gen. Broniewskiego zastępcą jego w NSZ był **Kasznica**.

Zapytany o rolę t. zw. „akcji specjalnej”, Ostromecki stwierdza, iż wykonywała ona wyroki organizacyjne oraz „zdobywała finanse” dla NSZ-tu.

WPROWADZAŁ NSZ-owców NA PAŃSTWOWE STANOWISKA.

W toku dalszych zeznań oskarżonego wychodzi na jaw, iż Ostromecki przy pomocy oskarżonych: **Kuczyńskiego** i **Trietaka**, którym w owym czasie udało się zająć wysokie stanowiska (pierwszy — wicedyrektor Departamentu Ministerstwa Przemysłu, drugi — naczelnik Wydziału Mini-

sterstwa Apropozycji) wprowadzał na stanowiska państwowe działaczy NSZ., a przede wszystkim ludzi skompromitowanych na danym terenie, których należało co rychlej przenieść do innej, odległej miejscowości.

Podczas sesji popołudniowej w odpowiedzi na pytania obrońcy swego, Ostromecki zaprzecza, jakoby piastował stanowisko rozkazodawcze, utrzymując też, że w lipcu ub. roku zaprzestał działalności konspiracyjnej. Prokurator podaje jednak w wątpliwość prawdziwość zeznań, złożonych przez oskarżonego i konfrontuje je z szeregiem faktów i poprzednich zeznań Ostromeckiego.

Na tym Sąd przerywa rozprawę do dnia jutrzejszego do godziny 9-ej rano.

10 tys. ton złomu dostarczyła Lubelszczyzna hutnictwu

Cennym surowcem dla hut jest złom. Złom napotyka się wszędzie: czy to w postaci nie nadających się do użytku naczyń lub puszek, odpadków w warsztatach, czy wreszcie w formie pozostałości wojennych, jak: wraki czołgów, pociski itd. Wszystko to niszczy się na powietrzu, a zebrane i przerobione przyniosłoby znaczne korzyści, wpływając na zmniejszenie importu. W tym też celu powstała w 1945 roku Centrala Zaopatrzenia Hutniczego. Instytucja ta, przez swoje Oddziały zbiera na terenie całego kraju złom i przesyła go hutom. Lubelszczyzna dostarczyła dotychczas 10 tysięcy ton złomu, 2 tys. ton gruzu żelaznego i 100 ton metalu „kolorowego” (aluminium, łuski armatnie itp.), sam zaś Lublin — 90 ton. Centrala przyjmuje również i inne odpadki, jak: szmaty, tłuczki, makulatura i kości, które znajdują zastosowanie w wielu gałęziach przemysłu. A więc nie marnujmy tych cennych surowców. (L).

Wanie w wielu gałęziach przemysłu. A więc nie marnujmy tych cennych surowców. (L).

Dni Chopinowskie

Z okazji przypadającej w dniu 17 bm. 97-iej rocznicy śmierci Chopina, odbędzie się w Warszawie w dniach 17—20 bm. staraniem Instytutu Fryderyka Chopina szereg uroczystości i koncertów, mających na celu oddanie publicznego hołdu i uczczenie pamięci genialnego kompozytora.

Koni, bydła i maszyn dostarczy nam Dania

Miedzy Polską a Danią została podpisana umowa dotycząca wzajemnej wymiany towarowej, oraz transportu należności. Do umowy tej dołączony jest protokół w sprawie dostaw węgla z Polski i otwarcia kredytu ze strony Danii w związku z dostawą koni. Na podstawie poprzedniej umowy wartość wymienionych towarów wynosiła około 17 mil. koron duńskich z każdej strony. Na zasadzie obecnej umowy Dania dostarczy nam większą ilość koni, bydła i maszyn oraz artykułów spożywczych. W zamian Polska dostarczy Danii węgla i różne produkty przemysłowe i surowce. Ilość towarów przeznaczonych do wymiany w ciągu najbliższych 12 miesięcy wzrośnie do 19 mil. koron duńskich z każdej strony. Do tego dochodzą towary wartości około 74 mil. koron duńskich, które dostarczy Dania w ramach przyznanego kredytu.

Niemcy nadal... okupują Danię!

Gdy w styczniu 1945 roku rozpoczęła się pamiętna ofensywa radziecka, która doprowadziła w parę miesięcy później do zwycięskiego zakończenia wojny, na Niemców, zamieszkujących przybrzeżne tereny Prus Wschodnich i Pomorza padł błąd strach. W miarę postępów wojsk radzieckich, które przypierając rozpaczliwie broniące się armie niemieckie do morza w wyniku śmiałego ataku oskrzydającego, odcięły je od zaplecza, tworząc słynny wschodnio-pruski worek, Niemcy rozpoczęli paniczną ewakuację jedyną pozostałą jeszcze wolną drogą do Rzeszy, tj. morzem.

Cała ta olbrzymia rzesza uchodźców została skierowana do Danii, która pozostawała jeszcze wówczas pod okupacją niemiecką i była najlepszym i najspokojniejszym miejscem schronienia dla przerazonych i oglupionych klęską Niemców. Duńczycy nie mogli nawet protestować wobec tej prawdziwej inwazji, która zalała ich kraj.

Od tego okresu minęło już prawie dwa lata. Tymczasem w Danii w dalszym ciągu pozostaje olbrzymia — w porównaniu do całej ludności tego małego i bogatego kraju — 200 tys. rzesza niemieckich uciekinierów. Rząd duński wielokrotnie interweniował u władz brytyjskich, które okupują północno-zachodnią część Niemiec o przyjęcie nieproszonych gości, za każdym jednak razem spotykał się z odmowną odpowiedzią. Anglicy nie chcą nawet wpuścić tych Niemców, którzy posiadają rodziny w ich strefie okupacyjnej, zapewniając im utrzymanie. Stają oni w obronie Niemców, których „niehumanitarny” rząd duński (przypominają się niedawne czasy jak to, koła angielskie ronili serdeczne tzy nad Niemcami wysiedlanymi z zachodnich terenów Polski) pragnie usunąć z kraju. W ten sposób Dania ku niezadowoleniu całego społeczeństwa w dalszym ciągu jest objadana i prawie okupowana przez swych niedawnych wrogów.

Łańcuch ofiar na odbudowę Szkoły Nr. 8 przy ul. Lipowej

P. Danuta Burdzińska wpłaciła zł. 1.000 — na odbudowę Szkoły Nr. 8 przy ulicy Lipowej i wzywa do wpłacenia na ten wniośły cel pp. Danu-

bę Magierską, Dr. Jadwigę Olecką, Marię Majewską i Helenę Morównę. Ofiary przyjmuje Redakcja „Gazety Lubelskiej”.

Więcej świń — więcej słoniny i szynki

Zarządzenia ochronne, mające na celu regenerację naszego stanu pogłowia zwierzęcego, tak nieistotnie przetrzebionego przez okupanta, przyczyniły się już wydatnie do poprawy sytuacji na tym odcinku gospodarki narodowej.

Najlepsze wyniki osiągnęliśmy w dziedzinie hodowli trzody chlewnej, której ilość wzrosła już do 80 proc. stanu przedwojennego. Hodowla trzody chlewnej stała się intratnym interesem. Dużą pomocą w tym kierunku jest kontraktowanie trzody chlewnej sytuacja na tym odcinku umożliwiła nabycie prosiąt do hodowli na kredyt, spłacany przy dostawie wytuczonych świń.

Prócz rolników hodowlą trzody zajmują się również stołówki, wykorzystując

dla jej tuczenia odpadki z kuchni. Wytuczono świnię umożliwiającą poprawę żywienia zbiorowego i z tego punktu widzenia ten rodzaj hodowli zasługuje na największe poparcie i rozpowszechnienie. Dzięki stale rozwijającej się hodowli trzody chlewnej sytuacja na tym odcinku aprowizacji ulega stałej poprawie.

Podziękowanie

Dnia 5. 10. ob. o godzinie 18-ej w świetlicy przy Zakładach Przemysłowych Elewator i Młyn „Spotem” w Lublinie odbyła się Audycja zorganizowana przez zespół „Żywej Książki” Czytelnika.

Na program złożyły się: recytacja, śpiew, monolog i muzyka. Wykonawcami byli: Ob. Olszewski, ob. Grosówna, ob. Soszyńska, ob. Perz i ob. Chromociewicz. Audycja dzięki uroczystemu programowi była bardzo miłą rozrywką dla pracowników i zasługuje na wyróżnienie.

Dyrekcja Zakładów i Rada Zakładowa przy Zakładach Przemysłowych Elewator i Młyn „SPOTEM” w Lublinie tą drogą wyraża serdeczne podziękowanie Zespołowi „Żywej Książki” Czytelnika za miłą i kulturalną oświatową rozrywkę.

Dyrekcja i Rada Zakładowa Zakładów Przem. Elewator i Młyn w Lublinie.

Złot Kościuszkowców

Złot Kościuszkowców, wyznaczony pierwotnie na poniedziałek, dn. 14 bm. — odbędzie się w terminie wcześniejszym, a mianowicie 12 b.m., w sali „Roma” w Warszawie. Przewidziane jest przybycie ok. 1.500 Kościuszkowców, uczestników bitwy pod Lenino, zarówno spośród odbywających obecnie służbę zawodową w wojsku, jak i zdemobilizowanych b. żołnierzy I-ej Dywizji im. T. Kościuszki.

Spekulanci przerachują się

Ostatnio dała się zaobserwować pewna zwyżka cen produktów rolniczych. Tłumaczy się ona zmniejszoną podażą z powodu robót polnych, które muszą być wykonane przed nadejściem mrozów.

Obserwowana zwyżka cen zboża i trzody jest objawem w tym okresie zupełnie normalnym. Tak samo zresztą było przed wojną. Rolnik przystępował do omłotów dopiero po wykonaniu wszystkich pilnych robót sezonowych, gdy pola były obsiane, a ziemniaki zwiezione do domów lub zakopcowane.

Tegoroczne zbiory należy na ogół uważać za pomyślne. Dzięki zwiększonej powierzchni zasiewów zbiory tegoroczne są przynajmniej o 25% większe niż w roku ubiegłym. Spodziewamy import zboża z Z.S.R.R. i UNRRA umożliwi obsianie wszystkich terenów zdalnych pod uprawę. Można więc obecnie liczyć na stopniową poprawę sytuacji aprowizacyjnej w kraju. Jeśli chodzi o obecną zwyżkę cen, to z chwilą rozpoczęcia omłotów na szerszą skalę zwiększy się podaż ziarna i ceny niewątpliwie spadną do dawnego poziomu. To samo dotyczy żywca a zwłaszcza trzody chlewnej, której jest na wsi pod dostatkiem. Przerachują się tym razem spekulanci różnego autoramentu, którzy wykorzystując chwilowe osłabienie podaży usiłują wywołać zwyżkę cen zboża w nadziei zdobycia zysków kosztem konsumenta i producenta. (API).

Poznański „Czytelnik” funduje stypendium

Poznańska Delegatura Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, w uznaniu zasług w dziedzinie oświatowej i spółdzielczej Karola Strzałkowskiego, dotychczasowego Kuratora Pozn. Okręgu Szkolnego i Prezesa Koła Grodzkiego członków „Czytelnika” w Poznaniu, ufundowała jednoroczne stypendium w sumie 1.000 zł. miesięcznie dla ucznia gimnazjum Spółdzielczego.

2 biblioteki, 7 świetlic

W powiecie siedleckim zrzeszonych jest w związkach zawodowych ponad 4 tys. osób. Robotnicy mają kilka swoich sklepów spółdzielczych, dwie biblioteki, 7 świetlic, Koło Prelegentów.

W niedawno powołanej Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej m. Siedlec związki zawodowe mają 5 swoich przedstawicieli. (i).

dziwne dzieje gmachu

przy ul. Bernardyńskiej 13

W związku ze wzmianką, która ukazała się w Nr. 258 „Gazety Lubelskiej” z dn. 20 września 1946 r. w dziale: „Jak żyją nasze szkoły w Lublinie” p. t. „Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych im. Tadeusza Kościuszki” — Kuratorium O. S. nadesłało nam następujące sprostowanie:

Autor wyżej wymienionej wzmianki pisze, iż „Ministerstwo Oświaty i Kuratorium powinno udzielić jak najdalej idącej

Ostrożnie z nogami!

Takim okrzykiem ostrzegają się życzliwi pasażerowie autobusu nr. 2 M.K.S. Jedni patrzą ze zdziwieniem a inni krzywią się boleśnie na wspomnienie dotkliwego bólu nogi, niedawno przyciśniętej drzwiami wozu do podwozia autobusu. Już kilku obywateli wyraźnie kuleje; inni zaś mieli większe szczęście, gdyż skończyło się na bólu.

Dyrekcja M.K.S. zakupiła wozy, które mają nieszczęśliwie zaprojektowane drzwi. Pasażer wciska się do przepelnionego autobusu, uszczęśliwiony i nie wtajemniczony staje na schodkach, a inny uprzejmie zamyka drzwi. Trudno winić Dyrekcję M.K.S., że takie ma wozy, ale będzie jej można przypisać zmianę starego przysłowia na nowe „nie pechaj nóg między stopnie i drzwi autobusu”.

W związku z wzmianką, która ukazała się w Nr. 258 „Gazety Lubelskiej” z dn. 20 września 1946 r. w dziale: „Jak żyją nasze szkoły w Lublinie” p. t. „Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych im. Tadeusza Kościuszki” — Kuratorium O. S. nadesłało nam następujące sprostowanie:

Ponieważ na podstawie przytoczonego tu zdania opinia publiczna mogłaby być wprowadzona w błąd ukrytą sugestią, iż władze szkolne nie spełniły swego obowiązku i nie poparły starań dyrekcji szkoły w sprawie uzyskania przez Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych przeznaczonych dlań gmachu, przeto Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego w Lublinie wyjaśnia, że:

1. gmach przy ul. Bernardyńskiej Nr. 13 (dawniej Gimn. H. Czarnieckiej), a przeznaczony po opróżnieniu go przez Władze Wojskowe na użytek wymienionego Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych — został zajęty przez Dyrekcję O.K.P. w Lublinie w czerwcu b. r. wbrew uchwale Rady Ministrów z dn. 29 maja 1946 roku i wbrew zarządzeniu Ministerstwa Administracji Publicznej z dn. 2 lipca b. r. Nr. III. S.A.S. 3780/46 w sprawie zwolnienia budynków szkolnych i oddania ich na użytek szkół najpóźniej do dn. 15 lipca b. r.;

2. w związku z tym Kuratorium O.S.L. interweniowało wielokrotnie u następujących Władz: w Zarządzie m. Lublina (Urząd Mieszkaniowy), Miejskiej Radzie Narodowej w Lublinie, Wojewódzkiej Radzie Narodowej i ob. Wojewody Lubel-

skiego, w Ministerstwie Administracji Publicznej, Ministerstwie Oświaty, Ministerstwie Komunikacji, Prezydium Rady Ministrów w Warszawie i w Państwowej Komisji Lokalowej przy Prezydium KRN.

W sprawie tej Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego wysłało 14 pism odwoławczych i brało udział w 4 konferencjach w Województwie — dotychczas jednak — bezskutecznie. Ostateczna decyzja ma być wydana przez czynniki Centralne.

3. Nie mogąc chwilowo odzyskać gmachu przeznaczanego na użytek Państw. Gimn. i Liceum dla Dorosłych im. Tadeusza Kościuszki — Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego mimo ogromnych trudności lokalowych — przydzieliło dla wymienionego Gimnazjum i Liceum lokale zastępcze w granicach istniejących możliwości na tymczasowy użytek.

Zastępca Kuratora Okręgu Szkolnego
A. Gadzińska.

Kronika młucyjna

Dwóch bandytów uzbrojonych w rewolwery napadło na posłańca Urzędu Pocztowego z Wielowa pod wsią Okale. Bandyci zrabowali list wartościowy na sumę 10 tys. złotych.

Pociąg kolejki wąskotorowej Nałęczów — Opole został zatrzymany przez bandę w sile 12 ludzi koło Niezabitowa. Po wylegitimowaniu podróżnych bandyci wyprowadzili 5 pasażerów z pociągu i dotkliwie ich pobili, poczem zbiegli w nie wiadomym kierunku.

Samochód P. K. S.-u wracając w godzinach wieczornych z Włodawy został ostrzelany przez bandę. Sześciu pasażerów odniosło rany.

Trzynastu uzbrojonych bandytów dokonało napadu na młyn w Kozienicach Dolnych gm. Piaski. Po sterroryzowaniu kasjera zrabowano 7 tys. złotych. Napotkanego we młynie prezesa Gminnej Samopomocy Chłopskiej i członka ORMO bandyci zamordowali i obrabowali.

Dobry ten „Caritas” — mówią dzieci ze Szkoły Nr. 17

W poprzednich numerach „Gazety Lubelskiej” zamieściliśmy szereg artykułów na temat działalności „Caritas” — znanej wszystkim dobrze instytucji charytatywnej, która w pierwszym rzędzie otacza swą opieką młodzież szkolną i dzieci. W dniach bowiem od 6 do 13 bm. odbywa się na terenie całego kraju, a więc i u nas w Lublinie i w Lubelszczyźnie, Tydzień „Caritas w trosce o dziecko”.

Obejmuje on do zanotowania jeszcze jeden fragment pracy „Caritas”, której lubelska działka szkolna, poza bieżącą opieką, zawdzięcza organizację kolonii letnich w bież. roku w najpiękniejszych i najzdrowszych zakątkach Lubelszczyzny. W dn. 8 bm. młodzież ucząca

się w szkole powszechnej nr. 17 przystępowała, jak zwykle na początku roku szkolnego, do Komunii Św. Z okazji tej „Caritas” urządził dla powracającej z kościoła działki szkolnej obfite i smaczne śniadanie, składające się ze słodkiego kakao, bułeczek z masłem i, co najważniejsze, z powitanych z olbrzymim zachwytem — ukierków. „Dobry ten „Caritas” — wołały dzieci, dowiedziawszy się kto jest fundatorem.

W śniadaniu wzięli udział: ks. dziekan Wacław Banach, proboszcz parafii Św. Teresy i ks. Wacław Chroński — sekretarz „Caritas”, który zgromadzonej działce przedstawił cele i prace „Caritas”.

Masło 350 i 380 zł.

Ze względu na to, że w handlu spotykane są dwa gatunki masła, na wczorajszym posiedzeniu Komisji Cennikowej ustalono nań dwie ceny: na masło wiejskie — 350 zł.; mleczarniane — 380 zł. Obie te ceny są niższe od cen z ub. tygodnia, co przypisać należy zwiększonej podaży ma-

sla. To samo da się zaobserwować z kaszą jęczmienną, której ceny również zniżono. I tak: kasza jęczmienna zwykła: 20 zł. w hurcie, a 23 zł. za 1 kg w detalu; kasza jęczmienna łamana: 21 zł. w hurcie, a 24 zł. w detalu. Miejmy nadzieję, że w ślad za tymi stanieją i inne artykuły. (L).

MARIA MALISZEWSKA

„BYLE DO WIOSNY” (CZĘŚĆ II-ga)

— Kiedy przyjechałeś? — spytała, starając się nadać swemu głosowi naturalne brzmienie.

— Wyobraź sobie, że dopiero przed pół godziną. Dlatego wydawało mi się bezcelowe przychodzić po ciebie do kawiarni. Nie chciałem się z tobą minąć.

Odłożyła na bok torebkę i rękawiczki i przysunęła sobie krzesło do jego fotela. Był to jej stały ruch, zwykle ze sobą tak rozmawiali. Ze smutkiem pomyślała, że może to już po raz ostatni będzie z nim przyjacielsko rozmawiała, że po tym, co od niej usłyszy, może już nigdy...

Ta myśl tak bardzo ją przejęła, że aż oczy jej napełniły się łzami.

Przeglądał jej się uważnie i widać inaczej wytłumaczył sobie te łzy, gdyż powiedział, kładąc swą dłoń na jej opartej o poręcz fotela ręce:

— Bardzo tu ciężkie rzeczy przesyłaś, dziecko, beze mnie? Akurat byłaś sama...

Biedactwo, przemocą niemal, otrząsnęła łzy z rzes i powiedziała, siłując się na wesołość:

— Nie, to nic, Stachu, to nic... Kiedy dostałeś moją wiadomość?

— Niuta, którą przysłałaś, dotarła do mnie dzisiaj rano. Przyjechałem pierwszym pociągiem. Wstąpiłem po drodze do Wilka. Wiem już najważniejsze szczegóły. A dzisiaj ta wiadomość — stuknął palcem w rozłożoną gazetę — wszystko razem... oszołomiło mnie to...

Trochę, by zyskać na czasie, a trochę dlatego, że przyzwyczajona była zasięgać opinii męża przy każdej ważniejszej wiadomości politycznej, Krystyna spytała:

4)

— To bardzo szczęśliwa dla nas okoliczność, prawda

Uśmiechnął się radosnym uśmiechem.

— Pamiętasz, Krystyno, powiedział — zawsze mówię, że to prędzej czy później musi nastąpić. Nawet wówczas, kiedy wszyscy prawie wątpili, wiedziałem, wiedziałem z pewnością.

— Czy jesteś pewien, że Hitler nie będzie w Moskwie, jak to zapowiada, po sześciu tygodniach?

— Całkiem pewien, że w ogóle nie będzie w Moskwie. Naród rosyjski będzie się bronił, jak oszalały przed tą straszliwą inwazją. Wiedzą już przecież, patrząc na nas, co ich czeka w przeciwnym razie.

— To prawda.

— A reszty dokona zima, bo przed zimą nie zdążą zrobić, zobaczysz.

Wierzyła każdemu jego słowu i radowała się, ale jednocześnie nurtowała ją tamta myśl o nieuniknionej rozprawie.

I znowu, jakgdyby chcąc ją odwrócić, spytał:

— Czy jesteś głodny? Zrobić ci kolację?

Powstrzymał ją szybkim ruchem ręki.

— Nie, Jadłem już. Posiedź ze mną. Musisz mi opowiedzieć wszystko, co tu było przez ten czas... Jak dowiedziałas się o wyspie na Polnej? Mów pokolei, wiesz tak, jak ja lubię, bez opuszczania szczegółów.

Wiedziała, o, wiedziała dobrze, jak on lubi. Przecież co dnia, kiedy spotykali się po kilkugodzinnym rozstaniu opowiadała mu chwilę po chwili. Niekiedy przerywano im tę rozmowę czymś wejściem, czy telefonem, wracał wówczas zawsze do tego samego miejsca relacji i kiedy zaczynała dalej, przerywał i mówił:

— Nie, to jeszcze nie to. Dopiero stoisz na przystanku na rogu Świętokrzyskiej, nie pamiętasz?

Lubiła to jego uważne spojrzenie, jakim mierzył ją, gdy opowiadała, tę pełną czujności uwagę,

bystrość w chwytaniu odcieni, jakimi zabarwiona była relacja, drobiazgową pamięć każdego zasłyszanego kiedykolwiek od niej szczegółu. Tak, lubiła to wówczas, gdy najwyższą przyjemnością było dla niej to, że brał udział nieustanny w jej życiu, w każdym jego drobiazgu.

Ale teraz? Teraz ta myśl, że musi opowiedzieć mu wszystko, napełniała ją głęboką rozpaczą.

Mimo to, po bohatersku zaczęła:

— Przyszła do mnie do kawiarni Urszula zawiadomić mnie o tym, co się stało, no i spowodować zawiadomienie ciebie. Po drodze nie mogła mi wszystkiego powiedzieć. Zabrałam ją tutaj i tutaj powiedziała...

Zatrzymała się dla nabrania tchu i zanim na nią spojrzał, mówiła szybko dalej jak gdyby pragnąc jak najszybciej dobiec do mety:

— Myślałyśmy z Urszulą, że zginęli wszyscy... ona powiedziała, że stamtąd nikt żywy nie wyszedł i że z pewnością zginął także Tadeusz...

Głowę miała spuszczone i nerwowo skubała nitkę na rękawie marynarki Profesora. Za nic nie spojrzałaby teraz mu w twarz.

— ...Powiedziała, że gdyby żył i był na wolności, dawnoby się już zjawił u kogoś z naszych... więc, było to prawie pewne... przynajmniej ja miałam tę pewność.

Urwała. Wciąż jeszcze nie podnosiła głowy. Wzrok miała utkwiony w jego dużej dłoni, spoczywającej na kolanach. Po długiej chwili usłyszała jego spokojny głos:

— No i co dalej?

— Pozostałam po południu w domu, nie mogłam pójść do kawiarni, ani nigdzie...

I ciszej dodała:

— Byłam w rozpacz... rozumiesz?

Po długiej chwili powiedział:

— Rozumiem, Krystyno...

[d.c.n.]



Przedstawiamy „Garbarnię”



„Garbarnia”, chociaż ma w swych arenach znanych od lat sportowców, jest klubem młodym, który powstał 19 marca br. przy Zjednoczeniu Przemysłu Skórzanego w Lublinie. Najwyższą działalność wśród kilku sekcji „Garbarni” przejawiają piłkarze i bokserzy, poza tym słychać niekiedy o sekcji gier sportowych i tenisa stołowego.

BILANS PIŁKARZY

Pierwsza drużyna „Garbarni” rozegrała dotychczas 23 spotkania, przegrywając tylko 2 razy. Pierwszą porażkę odnieśli „Garbarze” z doskonałym „Pomorzaninem” 1:8, co jest lepszym stosunkowo wynikiem niż wynik „Lublinianki” z kolejarzami toruńskimi — 0:6. Drugi raz „Garbarnia” przegrała z „Dąbskim” 3:5, przy zdecydowanej swej przewadze do przerwy. Jak widzimy, „Garbarnia” nie przegrała dotychczas z żadną drużyną Lublina i Okręgu Lubelskiego.

Bilans „Garbarni” dopełnia 45 remisów i 16 zwycięstw.

Największym sukcesem „Garbarni” jest bezapelacyjne zdobycie mistrzostwa kl. B. i awans do klasy A. po wysokocyfrowych zwycięstwach nad hrubieszowskim AKS-em i „Lublinianką” Ib. „Garbarnia” osiągnęła w 23 spotkaniach korzystny stosunek bramek 104:44.

Z KRONIKI KLUBOWEJ

We wszystkich 23 meczach grał: Drozdakiewicz i Popławski. 22 razy występował Wichary. Wójcik ma za sobą 21 spotkań. Czapczyński i Kurz II — po 20. Pakulski grał 19 razy. Olejarz — 18 razy. Połowę spotkań „Garbarze” rozegrali bez najlepszego obrońcy Judyckiego, który uległ ciężkiej kontuzji kolana.

Najwięcej bramek zdobył Wichary (23), nie wiele ustępują mu: Drozdakiewicz (20) i Olejarz (19).

ODWROTNA STRONA MEDALU

Jeśli mowa o bramkarzach, to Puzon wyciągał piłkę z siatki 24 razy. Żmudzi — 18 razy, a znany bokser Maciejewski I dwukrotnie.

ENERGICZNY ZARZĄD

Sportowe sukcesy „Garbarni” wiążą się ściśle z organizacyjnym dorobkiem klubu, który rozwija się pod kierownictwem następującego Zarządu:

Prezes — dyr. Marian Borowicz, zastępca Prezesa — dyr. Władysław Tarwiol.

Międzynarodowy turniej koszykówki

W Paryżu Racing Klub organizuje turniej koszykówki z udziałem mistrzowskich drużyn Szwajcarii, Belgii, Włoch i Francji.

Mistrzostwa Europy

W KOSZYKÓWCE ŻEŃSKIEJ W POLSCE

Drugie mistrzostwa Europy w piłce koszykowej drużyn żeńskich odbędą się w 1948 roku w Polsce, na co wyraził już zgodę PUWF i Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

MYDŁO

„SIEW”

w znanej jakości
do nabycia we wszystkich
sklepach

Fabryka:

Lublin, Przemysłowa 22

Tel. 36-23. 3125

Restauracja Obywatelska

Peowiaków 4

znana z dobrej kuchni w Lublinie

Właściciel 5010

Wojciech Herman

KUCHMISTRZ DYPLOMOWANY

I. Wiceprezes — Antoni Ziemiecki,
II Wiceprezes — Zdzisław Judycki,
Skarbnik — Zygmunt Rot,
Sekretarz — Marian Daniel.

Należy zaznaczyć, że „Garbarnia” znajduje materialne i moralne poparcie w Zjednoczeniu Przemysłu Skózanego w Lublinie.

Na odbudowę Warszawy

Sensacyjny mecz Garbarnia-Lublinianka

Zwolennicy „Garbarni” i „Lublinianki” oddawna toczyli namiętne dyskusje — kto lepszy? Który z tych klubów posiada silniejszy skład, szybszy atak, pewniejszą obronę i pracowitszą pomoc.

„Garbarnia” i „Lublinianka” nie spotykały się dotąd w bezpośrednim starciu na boisku. Raz tylko mecz „Garbarni” z „Lublinianką” Ib, zasiloną przez 5-ciu graczy z pierwszej drużyny zakończył się remisem 2:2, trudno jednak wynik ten uznać za miarodajny.

A więc mistrz klasy A i beniaminek klasy A będą walczyć o moralne mistrzostwo Lublina.

Tytuł mistrza klasy A przypadł „Lubliniance” zasłużenie. Również „Garbarnia” bez trudu dostała się do wyższej klasy, a jej wyniki wskazują, że jest lepszą drużyną niż pozostałe A-klasowe kluby — b. Spółem i „Sygnał”.

O rywalizacji „Garbarni” i „Lublinianki” słyszeliśmy wiele. Mieliśmy też niejednokrotnie dowody, że rywalizacji tej nie zawsze towarzyszyła zdrowa, prawdziwie sportowa atmosfera. Mamy jednak nadzieję, że tym razem obydwie drużyny zademonstrują ambitną, ale w pełni fair grę, a kibice „Lublinianki” i „Garbarni” powstrzymają się od wybuchowych wyśtań.

Całkowity dochód z niedzielnego meczu „Lublinianka” i „Garbarnia” przeznaczą na odbudowę Warszawy.

Tym bardziej powinna dopisać publiczność.

Wysokie zwycięstwo „Grobli” i „Dąbskiego”

Znane z meczów z drużynami lubelskimi drużyny krakowskie odniosły ostatnio „u siebie w domu” wysokie

zwycięstwa. „Groble” rozgromiły „Krowodrzę” 7:0 (3:0), a „Dąbski” w identycznym stosunku pokonał rezerwę „Wisły”, posiadając przez cały czas przygniatającą przewagę. Bramkarz „Dąbskiego” Bębenek interweniował tylko 5 razy.

Mecze te odbyły się w ramach zawodów o puchar Wydziału Sędziowskiego KOZPN.

Dzisiejszy mecz

Dziś o godz. 15-ej na boisku przy ul. Okopowej odbędzie się towarzyski mecz piłkarski WKS Siedlce—KKS „Sygnał”. WKS Siedlce, mistrz DOW 7 jest zespołem groźnym, o czym świadczy zwycięstwo nad „Lublinianką” w stosunku 5:2 (grała wtedy reprezentacja DOW 7 oparta na 8 graczach siedleckich).

Najlepszą formacją WKS-u jest trio obronne — Jagielski na bramce oraz Brzechwa i Woicki. W pomocy wyróżnia się Stogowski, w ataku — Mikołajczyk.

Mecz zapowiada się ciekawie, gdyż „Sygnał” wystąpi w najsilniejszym składzie.

Zmiany w drużynie przeciwko Węgom

Kapitan Polskiego Związku Bokserskiego Suszczyński w ostatniej chwili zastąpił Koziołka w w. lekkiej przez młodego, utalentowanego pięściarza pomorskiego Sowińskiego.

Korespondencyjne Kursy Księgoweści

Informacje Lublin skrytka pocztowa 105
Nauka dla początkujących i zaawansowanych.

Dla Aptek Cukierki Ślazowe — Eukaliptusowe

L. Wojciechowski

telefon 14-68. 4723

SPRZEDAŻ AUKCYJNA

Centrala Zbytu Przemysłu Skózanego w Łodzi podaje do wiadomości, że w dniu 17 października 1946 r. o godzinie 13-tej odbędzie się w magazynie C. Zb. P. S. w Łodzi przy ul. Limanowskiego 186 aukcyjna sprzedaż niżej wyszczególnionych skórek futerkowych:

8.500 szt. fok (króli)

595 „ blamów baranich imitacje: nutrietowych, piżmowcowych, oposetowych, skunksowych, króliczych, sobolowych i koźliczych farb.

950 „ skór baranich farbowanych, imitacje tasmanów, bobrów i inne.

325 „ tchórczy.

50 „ kun.

5 „ lisów rudych.

Reflektanci zobowiązani są przed aukcją wykazać się świadectwem Przemysłowym na r. b. i wpłacić wadium w kwocie zł. 50.000,—.

Ogłędziny i informacje w Łodzi pod powyższym adresem w dniu 17 października b. r. od godz. 9-tej do 12-tej w południe.

UWAGA! UWAGA!
nowy 12-y numer czasopisma dla kobiet

„MODA i ŻYCIE PRAKTYCZNE”

przynosi:

Najnowsze modele jesienne.

Dział przeróbek, dziecięcy, reportaże i artykuły popularne — naukowe.

Wiele sezonowych przepisów kulinarnych.

Porady kosmetyczne — wzory praktycznego urządzenia wnętrza oraz zapowiedź nowego konkursu z nagrodami.

5065

CZEKOLADY i CUKRY

ZNANEJ JAKOŚCI
PO CENACH FABRYCZNYCH

poleca:

SKŁAD KONSYGNACYJNY
POLSKO-SZWAJCARSKIEJ
fabryki

SUCHARD S. A.

LUBLIN,
Lubartowska 2 m 27
telefon 20-27.

4555

Mydło i pasta do obuwia „JAWA”

Doskonałej jakości Do nabycia w każdym sklepie

„JAWA” Lub. Zakłady Chem. Jan Wawrzonek

LUBLIN, Przemysłowa 5. Telefon 29-41.

Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 3 tel. 26-25 2964

Restauracja „EUROPA”

ul. Krakowskie Przedmieście 29.

Zaprasza do siebie uczestników Festiwalu i stałych bywalców.

Muzyka taneczna i operowa.

5121

Teatry i kina

Z TEATRU MIEJSKIEGO

W niedzielę dnia 13 października o godzinie 16-ej odbędzie się jeszcze jedno przedstawienie szkoły baletowej Marii Łosakiewicz-Grodzkiej — z udziałem p. Łosakiewicz-Grodzkiej. Na całość składa się cały szereg układów baletowych i solowych.

Bilety po cenach od 30 zł. do nabycia w kasie teatru.

KINO „APOLLO“ wyświetla film pt.: „Podwodny patrol“. Nadprogram: dodatki filmowe. Początek seansów: godz. 15, 17, 19. W niedzielę i święta dodatkowy seans godz. 13-ta.

KINO „BALTYK“ wyświetla film tp.: „Szyrmek Chan“. Nadprogram PKF nr 31.

Restauracja

„GUSTAW“

Lublin, Kollataja 6

Znana z dobrej kuchni, różnorodnych trunków oraz umiarkowanych cen.

5033

Magazyn Mebli

Lublin, Królewska 4

Polecam

meble nowe i używane.

5078

Uwaga!

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK“ DELEGATURA LUBELSKA

Drugi odczyt prof. Dr. A. WOJTKOWSKIEGO p.t. „CECHY KULTURY POLSKIEJ“

odbędzie się dnia 13. X. 46.

w sali 33 (lewy pawilon II p.) K.U.L. Al. Racławickie 14

Początek o godz. 16-ej

Wstęp dla członków bezpłatny, dla uczestników zbiorowych 5 zł dla młodzieży 10 zł., dla dorosłych 15 zł.

5005

Uwaga!

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK“ DELEGATURA LUBELSKA

Drugi odczyt prof. Dr. A. WOJTKOWSKIEGO p.t. „CECHY KULTURY POLSKIEJ“

odbędzie się dnia 13. X. 46.

w sali 33 (lewy pawilon II p.) K.U.L. Al. Racławickie 14

Początek o godz. 16-ej

Wstęp dla członków bezpłatny, dla uczestników zbiorowych 5 zł dla młodzieży 10 zł., dla dorosłych 15 zł.

5005

PRZETWORNIA WYROBÓW CHEMICZNYCH

„STANGARD“

poleca swoje wyroby doskonałej jakości

pastę do obuwia, pastę do podłóg, mydło do prania, pokost, farby olejne i t. p.

Lublin, Lubartowska 13.

Tel. 40-94.

2772

Wielkane SZALE ciepłe

poleca Cz. BOCHENSKA i Ska

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 91

5102

tylko hurt

Sprzedaż maszyn do szycia oraz ich części

Poleca: Firma ZYDEK Wacław

Lubartowska 18

Posiada na składzie maszyny każdego typu t. j. krawieckie, damskie lewo-ramienne, czapnicze, specjalne i t. p. oraz bębniaki, szelki, igły groitasy, bany i t. p. części.

1200

Jesień nadchodzi

Reumatyzm IWONICKA SOL JODOWO-BROMOWA skutecznie leczy do kąpieli w domu

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

URZĘDOWE

OGŁOSZENIE

o przetargu nieograniczonym.

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Lublinie ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych w Upt. Radzyna Podlaski.

Przetarg rozpocznie się w dniu 23.10.1946 r. o godz. 12 w lokalu Oddziału Budowlanego Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Lublinie, ul. Szopena 9 I p. pokój nr 10.

Do tego terminu dopuszczalne jest składanie ofert pisemnych. Oferty winny być składane w załączonych kopertach z napisem „Oferta przetargowa na wykonanie robót remontowych w Upt. Radzyna Podlaski“.

Wnieście oferty winno być poparte złożeniem wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy na konto PKO Nr 3002 Dyrekcji Okręgu Poczty Lublin.

We wskazanym wyżej biurze, zainteresowani mogą przeglądać wzory umów i przepisów, oraz nabyć słupek kosztorysy po cenie 100 zł. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru z przetargu przedsiębiorcy bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

5077

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie odbudowy domu przy ul. Króla Leszczyńskiego Nr. 59, należącym do Uniwersytetu M. C. Skłodowskiej w Lublinie — przeznaczony dla Wydziału Rolnego Uniwersytetu.

Podkłady przetargowe można otrzymać w Wydziale Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego, ul. Spokojna 4, pokój Nr. 76, gdzie też należy składać oferty w załączonych kopertach. Otwarcie ofert nastąpi dnia 26 października br. o godz. 12-tej.

Termin całkowitego wykonania robót 20 grudnia b. r.

Wydział Odbudowy zastrzega sobie prawo:

1. Unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.
2. Częściowego skorzystania z

3. Prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu. Naczelnik Wydziału Odbudowy 5126

KOMUNIKAT LUBELU

Z powodu robót remontowych w Elektrowni w Stalowej Woli nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej na sieciach Lubelu od godziny 4-ej rano dnia 13 października 1946 r. (niedziela) do prawdopodobnie godzin rannych dnia 14 października 1946 r. (poniedziałek), jednak wznowienie dostawy energii elektrycznej nastąpić może w każdej chwili bez uprzedzenia.

Lubelski Międzykomunalny Związek Elektryfikacyjny 5122

PRZETARG NIEOGRANICZONY
Wydział Powiatowy w Lublinie ogłasza przetarg nieograniczony na budowę łaźni w Biskupicach, gm. Jaszców. Podkłady przetargowe można otrzymać w Wydziale Powiatowym, Referacie Budowlanym.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Wydziału Powiatowego na wadium w wysokości 1 proc. Składanie ofert w dniu 21 października 1946 r. do godz. 11.

Otwarcie ofert w tymże dniu o godzinie 12. Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo:

1. Unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
2. Zmniejszenia lub zwiększenia robót.
3. Prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego (Jan Pytel) 5123

NAUKA

WSZYSCY, którzy ukończyli szkołę handlową za czasów okupacji, mogą uzyskać małą lub dużą maturę handlową, po złożeniu egzaminu z przedmiotów humanistycznych. Kursy przygotowujące do egzaminu odbywają się w Gimnazjum im. Vetterów, ul. Bernardyńska 14. Informacje od godz. 16-18.

5062

PRACA

POTRZEBNA pomocnica domowa z gotowaniem, energiczna, lubiąca czystość. Zgłaszać się od godz. 16-18 Lublin, Spółdzielca 6 — 4.

5094

KRAWIEC przyjmie czeladniczkę, uczennicę, bardzo dobre warunki. Noworybna 2 — 15. 5071

POTRZEBNY stolarz — zabawkarz. Zórawski, Krakowskie Przedmieście 59-3. 5119

POTRZEBNE są panienki do pracowni futer od zaraz. Krakowskie Przedmieście 34-6. 5106

POSZUKUJĘ pracy — posiadam praktykę biurową, handlową, dobre polecenia. Oferty do Gazety Lubelskiej sub. „Bezwzględnie uczciwa“.

5109

LEKARSKIE

KURS masażu leczniczego i kometyki rozpoczyna z dniem 1 listopada wykłady. Zapisy i informacje udziela sekretariat, Cicha 5 — 7, godzina 10-14. 4970

LOKALE

TECHNIK i waler poszukuje pokoju umeblowanego w śródmieściu przy rodzinie, dobrze zapłaci. Wiadomość ul. S-to Duska 18, Owocarnia. 5126a

2 STUDENTÓW poszukuje pokoju niekupującego, możliwie w śródmieściu. Cena obojętna. Zgłoszenia 3-go Maja 18-4. 5110

HANDLOWE

DOMY, place, sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda“ Michałowski, Bernardyńska 28, telefon 34-87. 1217

PLACE, domy sprzedaje Biuro Pogodzińskiego Lublin, Krakowskie Przedmieście 59 m. 5. 4856

NIERUCHOMOŚCI sprzedaż, pomiary, plany. Mierniczy Przysięgły Białkowski, Lublin, Sądowa 4. 4938

SZAFY, łóżka oraz inne meble do sprzedania. Sucha 19 m. 2. 4786

SPRZEDAM sódówkę drewnianą — trocinówkę w dobrym stanie — przenośną. Wiadomość Olejna 12 — 8 godz. 18-20. 5093

AGREST, porzeczeki do sprzedania od 10 złotych. Unicka 10. 5090

KRAWIATY i szale stale nowe wzory. Wytwórnia „Włókno“ Łódź 6-go Sier. ia, telefon 171-08. Ceny fabryczne. 4731

SPRZEDAM MEBLE używane w dobrym stanie. Wiadomość ul. Karmelicka 3, I piętro. p. Piotrowska. 5124

SPRZEDAM, bleitram, stolik, poduszkę, koldrę, chodniki kokosowe. Obywatelska 22 od 8-10. 5089

POSZUKUJĘ ogrodu w dzierzawę. Wiadomość w Administracji. 5108

SPRZEDAM dom murowany, wolno stojący, połowa już mieszkalna. Lublin, Bazylianówka Nr. 2a. 5111

ZGUBY

ZGUBIŁEM tymczasowy dowód osobisty, wydany przez Gminę Urzędów, Leksowski Bronisław. 4844

UNIEWAŻNIAM zagubione 2 orzeczenia repatriacyjne, wydane przez PUR Lublin na nazwisko Żyła Kazimierz i Janus Władysław. 5105

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RUK Zamość, dowody jednej pary koni, wydane przez Urząd gminny na nazwisko Kurek Jan, gm. Izbica. 5115

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową, wydaną przez RUK Włodawa na nazwisko Filipowicz Bolesław. 5114

UNIEWAŻNIAM kennkartę, daną przez Zarząd Miejski w Lublinie na nazwisko Olejarz Wacław. 5117

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RUK Lublin — powiat oraz kartę rozpoznawczą, wydaną przez gminę Opole na nazwisko Czajka Bolesław. 5118

ROZNE

ZAMIENIĘ własną posiadłość w Krasnymstawie 87 arów ogrodu, dom drewniany kryty blachą, zabudowania gospodarskie — w dobrym stanie, na dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarczymi i małym ogródkiem w Lublinie, lub na przedmieściu Lublina. Zgłoszenia po bliższe informacje „Gazeta Lubelska“ 3-go Maja 4, Buchalteria. 5089a

NAJSŁYNIEJSZY psychografolog, darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, załączyć 50 zł. zadatku. Od powiedz za zaliczeniem „Martyni“ Kraków, skrytka pocztowa 475. 5072

POSZUKUJĘ modeli do wodnej, żelazkowej ondulacji. Wtorki, czwartki, Lubartowska 30. 5116

LEKcje TANCA. W dniu 14 października w świetlicy Pocztców ul. Peowiaków 13, rozpoczynamy nowy komplet tańców nowoczesnych. Zapisy codziennie od 17 do 18 w świetlicy. Ar. Bal. Klimek. 5113

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika“ 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej“, 2) Księgarnia „Czytelnika“ Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kłosek Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Drukarnia nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik“ w Lublinie. Redaguje Kolegium. A-10920